

Tyski sposób na prefabrykację (1950-1974)

The prefabrication manner of Tychy (1950-1974)

Anna Syska

Urząd Miasta Tychy, Miejski Konserwator Zabytków
Tychy City Hall, Municipal Conservator of Monuments

W Tychach doskonale widać mechanizmy, które rządziły powojenną architekturą w Polsce, z ich wadami i jasnymi stronami. Budynki powstałe w rozbudowywanym mieście reprezentują zjawiska, które zachodziły w architekturze w całym kraju, począwszy od kwestii stylistycznych, poprzez trudności materiałowe i wykonawcze, próby radzenia sobie z coraz bardziej restrykcyjnymi normatywami, aż po projektowanie z uwzględnieniem toru ruchu żurawia budowlanego i na prefabrykacji skończywszy.

Przyczyny budowy nowego miasta Tychy

Rozbudowa Tychów zyskała status formalny w 1949 roku, kiedy to budowa nowego miasta w pobliżu wsi Tychy znalazła się w planie regionalnym Górnośląskiego Okręgu¹. Plany zostały skonkretyzowane w 1950 roku wraz z uchwałą Prezydium Rządu², mówiącą o przekształceniu tej niewielkiej wówczas miejscowości do wielkości, mogącej pomieścić 130 tysięcy osób. U podstaw tej decyzji leżały czynniki gospodarcze. Powstanie nowego miasta miało zapobiec rozbudowie okolicznych osiedli robotniczych, znajdujących się nad złożami węgla kamiennego. Rozwój tych miejscowości mógłby uniemożliwić eksploatację węgla w planowany, najtańszy sposób lub zwiększyć koszty wydobycia³. Inwestycja była powiązana także z rozbudową istniejących kopalń⁴. Elementem tej koncepcji było połączenie tych zakładów przemysłowych kolejowym pierścieniem, którego jednym z punktów byłoby nowe miasto. Pozwoliłoby to zrealizować wstępne zamierzenia o ograniczeniu rozbudowy przykopalnianych miejscowości i jednocześnie zbudowanie na terenie pozbawionym łatwo dostępnymi pokładów węgla zaplecza mieszkalno-usługowego oraz zapewnienie dogodnego dojazdu do zakładów pracy. Sprzyjające ekonomicznie takiego rozwiązania były nie-

wielkie odległości pomiędzy poszczególnymi zakładami, wynoszące od 5 do 15 km⁵, przejechanie całego pierścienia o obwodzie 35 km zajmowałoby około 50 minut⁶. Stwarzałoby to dogodne warunki w dojazdach do pracy. Dobrze rozwiązania komunikacyjne stały się zatem podstawą rozbudowy Tychów i na ich kanwie, gdzie główną rolę dogrywała kolej, planowano nowe miasto. Dodatkowym walorem przy wyborze Tychów jako miejsca nowej inwestycji były dwa duże browary znajdujące się w miejscowości: browar książęcy i obywatelski, linia kolejowa łącząca Katowice z Bielskiem-Białą i Zebrzydowicami, a także niewielkie zagęszczenia zabudowy pobliskich wsi Paprocany, Glinka, Wilkowyje i Żwaków⁷, co z kolei wiązało się z mniejszymi wywłaszczeniami i mniej licznymi wyburzeniami istniejących domów. W oficjalnej narracji mówiono o deglomeracji. Według Kazimierza Wejcherta była ona zaprzeczeniem naturalnych procesów rozwoju aglomeracji, w której należy raczej mówić o porządkowaniu i planowaniu oraz świadomym kierowaniu rozwojem⁸. Określenie deglomeracji w zawołowany sposób ukrywało przyczyny powstrzymania rozbudowy osiedli przykopalnianych.

Pierwsze inwestycje i początki prefabrykacji budynków mieszkalnych (1950-1959)

Pierwszą inwestycją była budowa na terenach w pobliżu istniejącego dworca kolejowego osiedla mieszkaniowego, które nazwano literą A⁹. Prace projektowe powierzono gliwickiemu Zakładowi Osiedli Robotniczych pod wodzą Tadeusza Teodorowicza-Todorowskiego. W 1951 roku projekt architektoniczny był gotowy i ruszyły prace budowlane. W tym samym roku zespół Todorowskiego wykonał plan ogólny Nowych Tychów, który miał być podstawą do dalszej roz-

1. Wejchert Kazimierz, *Ludzie nowego miasta*, Warszawa 1992, s. 16.

2. Uchwała Rady Ministrów PRL z dnia 4 października 1950 roku.

3. Najtańszą formą eksploatacji złóż węgla jest metoda na zawał, w której wyrobisk pozostałych po wydobyciu złoża nie wypełnia się żadnym materiałem zastępczym, skutkuje ona zawalaniem się wyrobisk, a tym samym osiadaniami gruntu i uszkodzaniem tkanek budowlanej.

4. Chodziło o kopalnie Murcki w Katowicach, Wesoła w Mysłowicach, Ziemowit w Łędzinach.

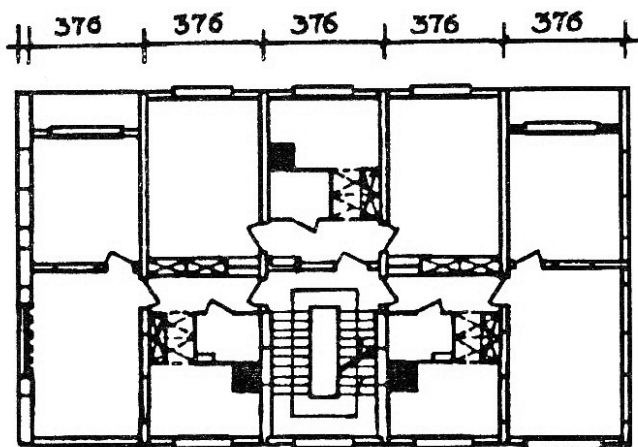
5. Wejchert Kazimierz, *Miasto na warsztacie*, Warszawa 1969, s. 199.

6. Tamże, s. 201-202.

7. Zob. Bierwiaczonek Krzysztof, *Dzielnice i osiedla – przewodnik encyklopedyczny*, [w:] *Tychy monografia historyczna*, red. Kaczmarek Ryszard, Tychy 2011, s. 686-703.

8. Wejchert Kazimierz, *Miasto na warsztacie...*, op. cit., s. 35-36.

9. Lipok-Bierwiaczonek Maria, *A jak Anna. Wczoraj i dziś pierwszego osiedla „Nowych Tychów”*, Tychy 2009, s. 7.



1. Tychy, plan powtarzalnej kondygnacji bloku na osiedlu C, seria „T3”, arch. Stanisław Wąs z zespołem (źródło: „Architektura” 1962, nr 5, s. 196)

1. Tychy, plan of a repeatable storey in a block on the “C” housing estate, “T3” series, architect Stanisław Wąs and the team (after: “Architektura” 1962, No 5, p. 196)

budowy, jednak nie został zatwierdzony przez komisję przy Ministerstwie Budowy Miast i Osiedli. Z tego powodu został zorganizowany konkurs urbanistyczny, do którego zostały zaproszone cztery zespoły projektowe¹⁰. Pierwszy pod przewodnictwem wspomnianego Todorowskiego, drugi Tadeusza Ptaszyckiego, projektanta Nowej Huty, trzeciemu dowodził Stefan Zieliński główny urbanista biura projektów ZOR z Warszawy, a czwarty był zespołem wywodzącym się z Zakładu Urbanistyki Politechniki Warszawskiej pod kierownictwem Kazimierza Wejcherta i Hanny Adamczewskiej¹¹. Konkurs wygrał ostatni zespół, który w swoim projekcie wykorzystał doświadczenia zdobyte w czasie inwentaryzacji małych miast Ziemi Odzyskanych, które prowadzili w latach 1947-1949¹².

Hanna Adamczewska (później Adamczewska-Wejchert) i Kazimierz Wejchert, pełniąc funkcje głównych projektantów biura projektowego Miastoprojektu Zakładu Osiedli Robotniczych, a od 1955 roku Miastoprojektu Nowe Tychy, zaangażowali urbanistów, architektów i inżynierów branżowych, którzy stworzyli zespół mogący sprostać tak złożonemu wyzwaniu jakim była budowa miasta¹³. Współpraca z nimi zaowocowała interesującymi rozwiązaniami przestrzennymi i projektowymi, nowymi systemami konstrukcyjnymi oraz sposobem myślenia o mieście i jego użytkownikach.

Prefabrykację zaczęto wprowadzać w Tychach w 1955 roku, na budowie trzeciego z kolei osiedla, czyli osiedla C¹⁴. Miało to na celu zarówno przyspieszenie procesu budowy i poprawę warunków ekonomicznych i technicznych¹⁵, jednym słowem chciano budować szybciej i taniej. Po pierwszych próbach polegających na wprowadzaniu prefabrykowanych elementów, na przykład stropów, przystąpiono do opra-

10. Adamczewska Hanna, *Miastoprojekt Nowe Tychy 1955-1965*, Katowice-Tychy 1965, s. 5.

11. Adamczewska-Wejchert Hanna, Wejchert Kazimierz, *Jak powstawało miasto. Monografia planowania*, Tychy 1995, rozdział I - 34.

12. Adamczewska-Wejchert Hanna, Wejchert Kazimierz, *Małe miasta. Problemy urbanistyczne stale aktualne*, Arkady, Warszawa 1986, s. 8.

13. Czyżewski Andrzej, *Murka*, Tychy 2013, s. 18-19.

14. Adamczewska-Wejchert Hanna, Wejchert Kazimierz, *Jak powstawało miasto...*, op. cit., rozdział VII - 10.

15. Tamże, rozdział VII - 14.

cowania całego systemu prefabrykacji, który nazwano serią „T” (il. 1). Seria została zaprojektowana przez zespół kilku projektantów z Miastoprojektu Nowe Tychy pod wodzą Hanny Adamczewskiej (J. Binuta, Mikucka, Ciszewski i S. Wąs)¹⁶. Na serię składały się elementy wykorzystywane głównie do wznoszenia ścian zewnętrznych, stropów i schodów, część ścian oraz kominy murowano z cegły. Ściana taka składała się z 3 lub 4 płyt oraz zamontowanej pomiędzy nimi żelbetowej ramy, do której przytwierdzano okno¹⁷. W niej też stosowano konstrukcję dachu montowaną z prefabrykowanych krokwi i łąt. Z biegiem czasu powstawały kolejne odmiany serii opracowywane przez kolejnych projektantów¹⁸. Serie „T2” i „T3” powstały w zespole kierowanym przez Stanisława Wąsa. Miały już wszystkie ściany prefabrykowane, wykorzystano w nich elementy z żużłobetonu, prefabrykowane kominy i stropy kanałowe. W 1958 i 1959 roku powstały serie „T4” i „T5”, które były modyfikacją poprzednich

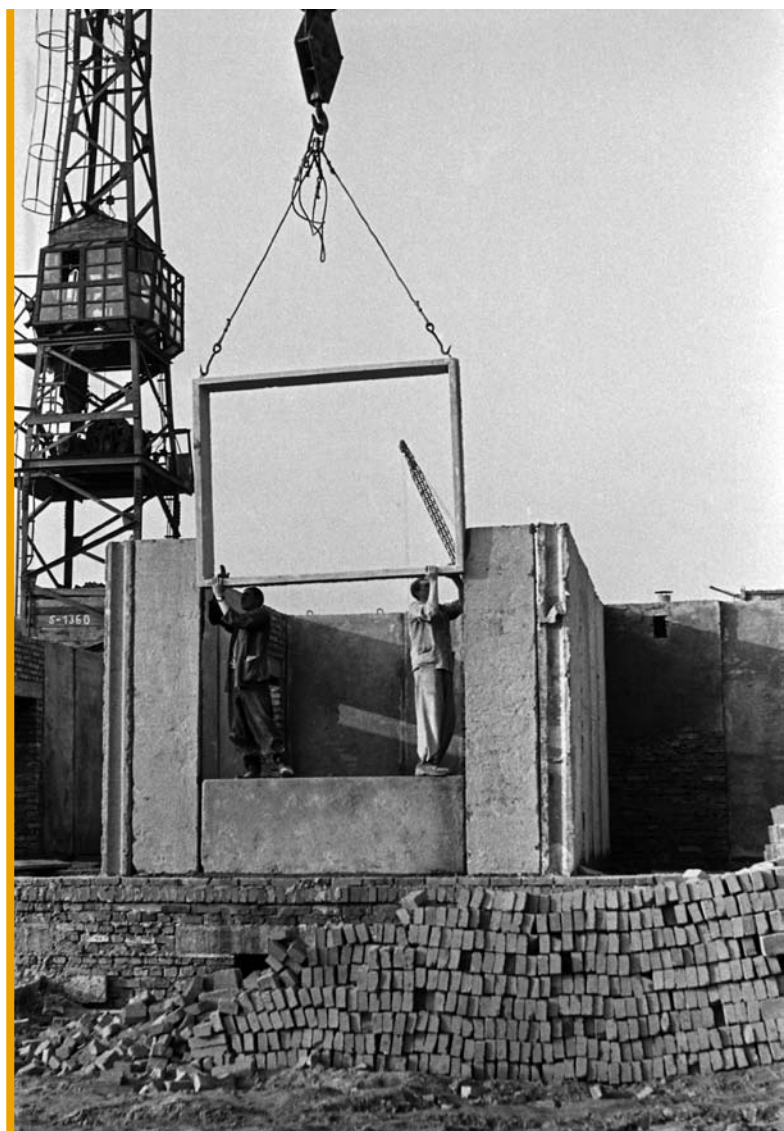
16. Tamże.

17. Syska Anna, *90% prefabrykacji, „Twoje Tychy” 2019*, nr 583, s. 8.

18. Czyżewski Andrzej, Świtalski Jerzy, *90% prefabrykacji, „Architektura” 1962*, nr 5, s. 94.

2. Tychy, Osiedle C, element prefabrykowany serii „T”, arch. Stanisław Wąs z zespołem (fot. Z. Kubski, ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Tychach)

2. Tychy, “C” housing estate, prefabricated elements of “T” series, architect Stanisław Wąs and the team (photo Z. Kubski, from the collection of the City Museum in Tychy)





3. Tychy, Osiedle C, domy przy al. Bielskiej, seria „T”, arch. Stanisław Wąs z zespołem, ok. 1956 (fot. A. Syska, rok 2019)

3. Tychy, "C" housing estate, houses at Bielska Street, "T" series, architect Stanisław Wąs and the team, circa 1956 (photo A Syska, 2019)

dostosowującymi je do wymagań kolejnych, nowych normatywów. Ostatnia seria miała już płaskie dachy.

Kolejne serie, oprócz spełniania wytycznych kolejnych normatywów, różniły się między sobą także wymiarami, zużyciem stali zbrojeniowej, ilością elementów, a także liczbą ruchów żurawia potrzebnych do zbudowania 100 metrów kwadratowych¹⁹. Seria ta miała dość duże mieszkania z pokojami dziennymi o powierzchni około 20 metrów kwadratowych i o połowę mniejszymi kuchniami. Mieszkania miały balkony lub loggie i były wyposażone we wbudowane szafy²⁰.

Elewacje wykańczano warstwą tynku, w której za pomocą rowków oddany był kształt płyt, a lizeny i płaskie gzymsy zaznaczały miejsca ścianek działowych i stropów. Niektóre budynki zyskały dodatkowe, nieznaczne urozmaicenie, czyli tynki z nieznacznie widoczną fakturą (il. 2, 3, 4). W serii „T” budowano głównie budynki mieszkalne, wykorzystano ją także do budowy hotelu robotniczego oraz internatu szkoły budowlanej.

Równoległe trwały prace nad opracowaniem kolejnych systemów. Jednym z najbardziej interesujących był tzw. kominowiec, czyli budynek mieszkalny, którego konstrukcja oparta była o trzony o kwadratowym przekroju, stanowiące nośne elementy pionowe. Do nich montowano stropy poszczególnych kondygnacji, a w środku trzonów zaprojektowano łazienki poszczególnych mieszkań²¹. W tej konstrukcji plano-

wano wznosić bloki pięcio- i dwunastokondygnacyjne. Znacząco także, bo do ośmiu, ograniczono liczbę ruchów żurawia budowlanego przypadających na 100 m³ kubatury. Pomimo posuniętych prac projektowych i prototypowych kominowiec, ze względu na nakaz stosowania już istniejących elementów konstrukcyjnych, nie doczekał się nigdy realizacji.

Prefabrykacja budynków użyteczności publicznej

W tym samym czasie, kiedy wdrażano ostatnią serię „T” opracowano kolejny, nowy system konstrukcyjny, wykorzystany do budowy obiektów użyteczności publicznej. Budynkiem, dla którego powstała była szkoła budowlana (il. 5). Początkowo szkoła miała mieć ściany murowane z cegły i raczej tradycyjny wygląd. Ukończono nawet fundamenty, ale postanowiono zmienić konstrukcję obiektu i nadać jej nowoczesny charakter²². Stało się to dlatego, że projektant pierwszej wersji zmienił miejsce pracy²³ i polecenie przeprojektowania i dokończenia budowy na istniejących fundamentach otrzymali młodzi architekci: Maria i Andrzej Czyżewscy i Bożena Włodarczyk. Ważnym elementem tego zadania było zaprojektowanie budynku z elementów prefabrykowanych. Zaproponowali więc coś zupełnie nowego.

Obiekt wzniesiono z wykorzystaniem żelbetonowych ramek nośnych, które wypełniano cegłą i wstawiano w nie okna. W korytarzu głównym w ramach

19. Tamże.

20. Wejchert Kazimierz, *Nowe w Nowych Tychach*, „Architektura”, 1957, nr 6, s. 223.

21. Adamczewska-Wejchert Hanna, Wejchert Kazimierz, *Jak powstawało miasto...*, op. cit., rozdział VII - 16.

22. Czyżewski Andrzej, *Murka...*, op. cit., s. 20; Czyżewski Andrzej, Świtalski Jerzy, *90% prefabrykacji...*, op. cit., s. 95.

23. Czyżewski Andrzej, *Murka...*, op. cit., s. 18-19.



4. Tychy, Osiedle C, ul. Cyganerii, fragment prefabrykowanej ściany, seria „T”, arch. Stanisław Wąs z zespołem, ok. 1957 (fot. A. Syska, rok 2019)

4. Tychy, „C” housing estate, Cyganerii Street, fragment of a prefabricated wall “T” series, architect Stanisław Wąs and the team, circa 1957 (photo A Syska, 2019)

układano także cegłę klinkierową, silikatową w różnych wątkach, szklane pustaki oraz różnego rodzaju płyty. Ta różnorodność miała pomóc uczniom szkoły budowlanej w nauce materiałoznawstwa i zapoznać ich z możliwościami wykorzystania materiałów budowlanych, ich fakturą, barwą oraz wrażeniem, jakie robią we wnętrzu²⁴.

Tyska ramka – tak bowiem zaczęto nazywać tę strukturę – została wykorzystana także przy budowie innych budynków użyteczności publicznej, czyli siedziby policji i pogotowia ratunkowego²⁵.

Nowe normatywy dla mieszkań a zmiany w prefabrykacji (1959-1963)

W 1959 roku wszedł w życie normatyw określający wielkość mieszkań, nazywając je słynnym mianem M1, M2, M3 itd. Przykładowo mieszkanie M3, przeznaczone dla 3 osób, miało mieć trzy „izby”, czyli pomieszczenia, w tym przypadku kuchnię i 2 pokoje, a jego powierzchnia miała mieć od 33 do 38 metrów kwadratowych. Rok później ustalono, że takie mieszkanie ma mieć 35,5 metrów kwadratowych powierzchni.

Kolejne zmiany normatywów sprawiły, że seria „T” przestała być wystarczająca. Dlatego w 1960 roku architektki Andrzej i Maria Czyżewscy przy

współpracy z konstruktorem Jerzym Świtalskim podjęli się próby opracowania nowego systemu prefabrykacji. Dwa lata później powstała seria nazwana „540”²⁶. Jej nazwa pochodziła od odległości pomiędzy nośnymi ścianami. Seria „540” pozwalała na budowanie bloków różnej wysokości i wielkości, 4-, 5- i 11-kondygnacyjnych, kilkuklatkowych, a także punktowców. Największe skupisko tych ostatnich znajduje się na osiedlu F, pomiędzy ulicami Edukacji i Filaretów²⁷ (il. 6). Bloki zostały wybudowane w układzie szachownicowym, dzięki czemu mieszkańcy nie zagląдают sobie nawzajem do okien i jest dużo miejsca na przestrzenie rekreacyjne i zieleń. Mieszkania w punktowcach są rozmieszczone co pół piętra. Tutaj na jednym poziomie znajdują się dwa mieszkania, na drugim trzy. Klatka schodowa znajduje się w samym środku budynku, nie ma okien, jedynym źródłem światła dziennego jest świetlik umieszczony na dachu.

Do budowy bloków w serii „540” użyto pumeksu- i żużlobetonu, do produkcji których wykorzystywano materiały z huty w Łaziskach. Ściany zewnętrzne z kolei robiono z gazobetonu, pokrywanego barwnymi zewnętrznymi warstwami ochronnymi (il. 7). Mieszkania, choć o zróżnicowanej liczbie pokoi, mia-

24. Dodatkowo wejście osłonięto charakterystycznym dachem w formie żelbetowej łupiny.

25. Adamczewska-Wejchert Hanna, Wejchert Kazimierz, *Jak powstawało miasto...*, op. cit., rozdział VII - 14.

26. Czyżewski Andrzej, *Murka...*, op. cit., s. 23-24.

27. Syska Anna, *Punktowce na 540 centymetrów*, „Twoje Tychy” 2018, nr 558, s. 9.

ły niewielkie, ale zróżnicowane metraże, a kuchnie miały szerokość nawet 2 metrów.

W 1963 roku seria „540”, w wyniku wprowadzenia kolejnych obostrzeń w przepisach, została przeprojektowana. Ograniczenie nastąpiło także ze strony wykonawcy, który, pomimo wcześniejszych ustaleń, znacząco ograniczył liczbę rodzajów produkowanych przez siebie elementów, co wpłynęło na jakość przestrzeni w nowych mieszkaniach. Serię „540” przeprojektowano także, aby przystosować ją do realizacji na obszarach występowania szkód górniczych. Takie bloki wybudowano w Mikołowie i Jastrzębiu Zdroju. Budynki w serii „540” budowano do 1974 roku, kiedy zastąpiono ją systemem „W70”²⁸. System ten został opracowany w 1968 roku przez zespół pod przewodnictwem Marii i Kazimierza Piechotków i wprowadzony do produkcji w fabrykach domów²⁹. Szybko też, zważywszy na aspekty ekonomiczne, system zdominował budownictwo mieszkaniowe w Polsce. W niektórych fabrykach domów realizowano jego zmodyfikowane wersje. W Tychach wykorzystywano modyfikację zaprojektowaną przez Marię i Andrzeja Czyżewskich, dzięki temu lokalna architektura lat 70. różni się od ogólnego obrazu polskiej prefabrykacji, zarówno pod kątem rozwiązań urbanistycznych, przeważającej liczby kondygnacji oraz rozplanowaniem mieszkań.

Walory architektoniczne i urbanistyczne prefabrykowanych obiektów zbudowanych w Tychach w latach 1955-1974

Wymienione tyskie systemy prefabrykacji to przykłady indywidualnego myślenia projektowego, które zaistniało w specyficznych warunkach biura Miastoprojekt Nowe Tychy, prowadzonego przez Hannę Adamczewską-Wejchert i Kazimierza Wejcherta. To dwuosobowe, długoletnie przewodnictwo pozwoliło na realizację kształtu nowego miasta w sposób ciągły przez cztery dekady. Dzięki temu możliwe było realizowanie jednorodnej wizji urbanistycznej i architektonicznej, która, choć poddawana różnym uwarunkowaniom prawnym, pozostała nieprzerwanie w rękach dwóch osób. Tyskie systemy prefabrykacji były miejscową odpowiedzią na wprowadzane co rusz kolejne normy i wymagania. Dowodzą one, że architekci z Miastoprojektu Nowe Tychy próbowali w jakiś sposób odnaleźć się projektowej rzeczywistości i nieustannie mieli na uwadze to, aby nowe osiedla nie stawały się coraz bardziej odhumanizowane. Było to możliwe dzięki determinacji architektów, zwłaszcza głównej projektantki Hanny Adamczewskiej-Wejchert oraz współpracy z inwestorem i wykonawcą³⁰, która dawała niepowtarzalne efekty.

Tyska architektura lat 50. i 60. jest unikatowa nie tylko ze względu na specyfikę budowy nowego miasta oraz osoby głównych projektantów, ale także na konkretne rozwiązania konstrukcyjne każdej z prezentowanych serii. Ważnym argumentem w dys-

28. Adamczewska-Wejchert Hanna, Wejchert Kazimierz, *Jak powstawało miasto...*, op. cit., rozdział VII - 22.

29. Cymer Anna, *Architektura w Polsce 1945-1989*, Warszawa 2018, s. 273-275.

30. Siedziby Miastoprojektu Nowe Tychy, Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego oraz Okręgowej Dyrekcji Inwestycji Miejskich znajdowały się w jednym budynku.



5. Tychy, szkoła budowlana, ul. Edukacji, architekci Maria Czyżewska, Andrzej Czyżewski, Bożena Włodarczyk, 1959-1962 (fot. A. Czyżewski, ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Tychach)

5. Tychy, builders' school, architects Maria Czyżewska, Andrzej Czyżewski, Bożena Włodarczyk, 1959-1962 (photo A. Czyżewski, from the collection of the City Museum in Tychy)

kusji nad zasadnością jej ochrony są także zagadnienia przestrzenne, zwłaszcza w przypadku Osiedla C. Projektanci wykorzystali tutaj swoje doświadczenia z inwentaryzacji miast Ziem Odzyskanych, którą prowadzili tuż po wojnie. Analizowali w nich układy urbanistyczne, badali zależności przestrzenne placów i ulic, a także zajmowali się zagadnieniem psychologicznego oddziaływania określonej przestrzeni na człowieka. Wyniki tych badań w połączeniu z do-

6. Tychy, bloki na Osiedlu F, ul. Edukacji, seria „540”, architekci Maria Czyżewska, Andrzej Czyżewski, Jery Świtalski, ok. 1964 (fot. Z. Kubski, ze zbiorów Muzeum Miejskiego w Tychach)

6. Tychy, blocks on the "F" housing estate, Edukacji Street, "540" series, architects Maria Czyżewska, Andrzej Czyżewski, Jery Świtalski, circa: 1964 (photo Z. Kubski, from the collection of the City Museum in Tychy)





7. Tychy, blok na Osiedlu G, ul. Grunwaldzka, seria „540”, architekci Maria Czyżewska, Andrzej Czyżewski, Jery Świtalski, ok. 1964 (fot. A. Syska, 2019)

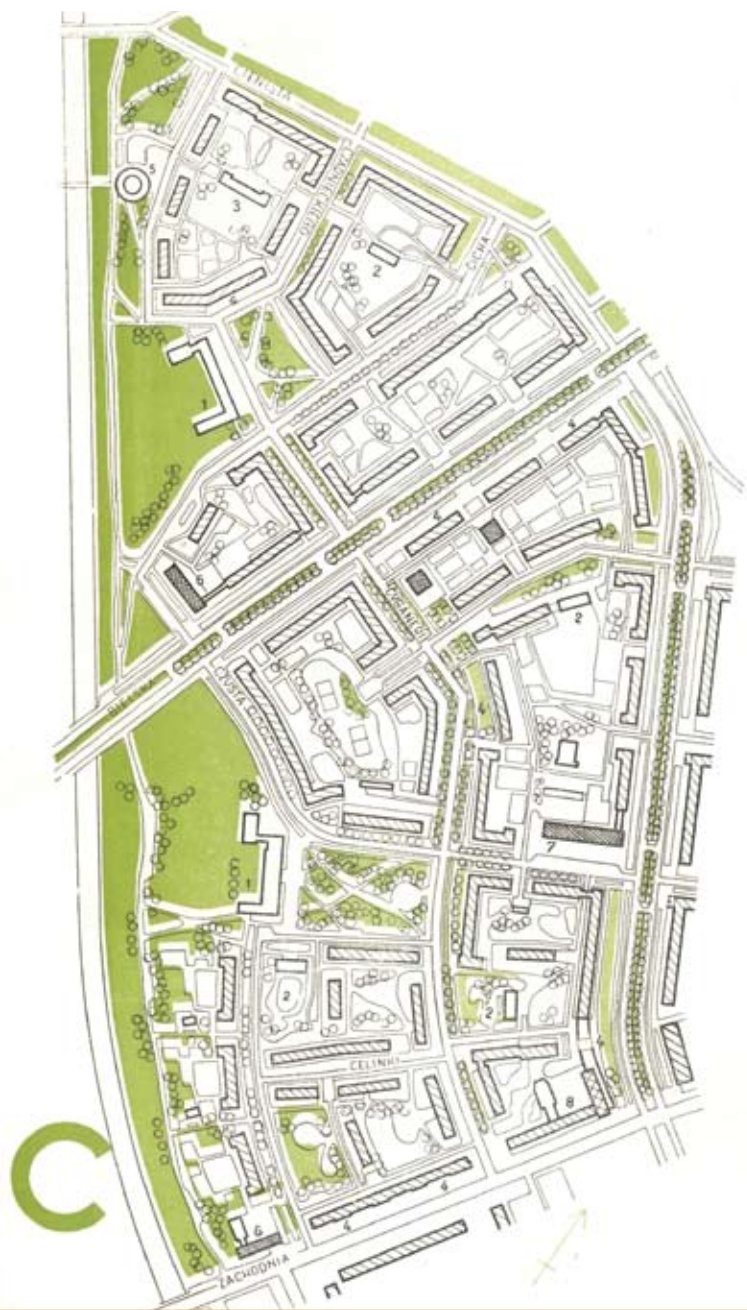
7. Tychy, block on the "G" housing estate, Grunwaldzka Street, "540" series, architects Maria Czyżewska, Andrzej Czyżewski, Jery Świtalski, circa: 1964 (photo A. Syska, 2019)

świadczeniami m.in. Camilo Sittego wykorzystali przy projektowaniu kształtu urbanistycznego Osiedla C, w którym połączyli fragmenty zakomponowane symetrycznie z częściami o układzie bardziej swobodnym, gdzie ciągi komunikacyjne zostały miękko poprowadzone (il. 8). Pozwoliło im to na zamykanie osi widokowych, wprowadzanie niewielkich, kameralnych przestrzeni i placów zaakcentowanych wyższą zabudową lub inną funkcją. Rozdzielając części o charakterze publicznym, od prywatnych zaprojektowali kameralne przestrzenie wewnątrz kwartałów, w których lokalizowali też budynki o funkcji opiekuńczej lub edukacyjnej. Całość została dopełniona projektem zagospodarowania, w którym dużą wagę położono na zieleń oraz różnorodne nawierzchnie ciągów komunikacyjnych. Budynki osiedla mają w większości cztery kondygnacje i zostały nakryte spadzistymi

dachami, co w połączeniu z odległościami między budynkami i proporcjami poszczególnych przestrzeni składa się na wyjątkowy kształt urbanistyczny osiedla, który nie został powtórzony w innej lokalizacji.

Zakończenie – problematyka konserwatorska

Dla czasów współczesnych ważna jest więc kwestia ochrony konserwatorskiej tyskich osiedli lat 50. i 60. Jak dotąd żaden budynek zbudowany z wykorzystaniem serii „T”, tyskiej ramki i serii „540” nie znajduje się w gminnej ewidencji zabytków, ani nie został wpisany do rejestru zabytków, nie są chronione także ich układy urbanistyczne. Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego są dopiero sporządzane i zanim zawarte w nich zapisy zaczną obowiązywać, może okazać się, że nie poddane jeszcze



8. Tychy, plan Osiedla C, architekci Hanna Adamczewska, Kazimierz Wejchert, ok. 1955 (źródło: Wejchert Kazimierz, Nowe Tychy, Warszawa 1960, s. 22)

8. Tychy, plan of "C" housing estate, architects Hanna Adamczewska, Kazimierz Wejchert, circa 1955 (source: Wejchert Kazimierz, Nowe Tychy, Warszawa 1960, p. 22)

termomodernizacji budynki zyskują nowe, kolorowe oblicze. Przeprowadzane modernizacje zacierają jednak podziały elewacji, ukrywają faktury tynków i nie uwzględniają oryginalnej kolorystyki (il. 9). Dodatkowo fragmenty elewacji na poziomie parterów są układane płytkami ceramicznymi, których pierwotnie tam nie było, okładziny te sięgają nawet wysokości całej kondygnacji. Znaczna liczba bloków w serii „T” ma strychy zaadaptowane na mieszkania, część z mieszkań została oświetlona oknami umieszczonymi w lukarnach, niektóre nawet zyskały tarasy powstałe w wyniku wycięcia fragmentu połączenia dachowej. To ostatnie przy złym wykonawstwie powoduje zalewanie sąsiednich mieszkań przez wody opadowe. Na osiedlu C i E znajduje się jeszcze dość duża liczba



9. Tychy, termomodernizacja fragmentu bloku na Osiedlu C, seria „T”, arch. Stanisław Wąs z zespołem, ok. 1956 (fot. A. Syska, 2019)

9. Tychy, thermomodernization of a fragment of a block on the "C" housing estate, "T" series, architect Stanisław Wąs and the team, circa 1956 (photo A Syska, 2019)

budynków serii „T” o pierwotnej formie elewacji, jednak z roku na rok liczba ta drastycznie spada. Z serii „540” w 2019 roku można było podziwiać tylko jeden obiekt znajdujący się na osiedlu G, jednak i on został poddany termomodernizacji.

Tyskie doświadczenia urbanistyczne i architektoniczne dopełniają obraz powojennego projektowania w Polsce, ich unikatowość i różnorodność sprawia, że są bardzo interesującym przedmiotem badań. Dziwi zatem fakt, że Tychy, pomimo licznych działań Muzeum Miejskiego, nadal w marginalny sposób istnieją w aktualnym dyskursie historyczno-architektonicznym. ■

Bibliografia

- Adamczewska Hanna, *Miastoprojekt Nowe Tychy 1955-1965*, Katowice-Tychy 1965.
- Adamczewska-Wejchert Hanna, Wejchert Kazimierz, *Jak powstawało miasto. Monografia planowania*, Tychy 1995.
- Adamczewska-Wejchert Hanna, Wejchert Kazimierz, *Małe miasta. Problemy urbanistyczne stale aktualne*, Warszawa 1986.
- Czyżewski Andrzej, *Murka*, Tychy 2013.
- Czyżewski Andrzej, Świtalski Jerzy, *90% prefabrykacji*, „Architektura” 1962, nr 5.
- Lipok-Bierwiazzonek Maria, *A jak Anna. Wczoraj i dziś pierwszego osiedla „Nowych Tychów”*, Tychy 2009.
- Syska Anna, *90% prefabrykacji*, „Twoje Tychy” 2019, nr 583.
- Syska Anna, *Punktowce na 540 centymetrów*, „Twoje Tychy” 2018, nr 558.
- *Tychy monografia historyczna*, red. Kaczmarek Ryszard, Tychy 2011, s. 686-703.
- Wejchert Kazimierz, *Ludzie nowego miasta*, Warszawa 1992.
- Wejchert Kazimierz, *Miasto na warsztacie*, Warszawa 1969.
- Wejchert Kazimierz, *Nowe w Nowych Tychach*, „Architektura „ 1957, nr 6.

The prefabrication manner of Tychy

Summary

In Tychy, developed since 1950, one can clearly see the mechanisms that governed the post-war architecture in Poland, with their disadvantages as well as bright sides. The buildings, located in the area of approximately 14 km², represent phenomena that occurred in national architecture, ranging from stylistic issues, through material and implementation difficulties, attempts to cope with more and more restrictive standards, to designing the construction including the construction crane track to prefabrication.

Prefabrication began to be introduced in Tychy in 1955, at the construction site of the third estate, i.e. the “C” housing estate. When building the blocks, a prefabrication system called the “T” series was used. It consisted of elements used mainly for erecting external walls (part of walls and chimneys were made of brick). Such a wall consisted of 3 or 4 slabs and a reinforced concrete frame mounted between them, to which the window was fixed. Over time, more varieties of the series were created, in which brick elements were replaced with prefabricated ones, sloping roofs were substituted with flat ones, various types and layouts of flats, and elements were adapted for erecting blocks higher than the four-storey ones. The series allowed for the construction of quite large flats with living rooms of approximately 20 m² and kitchens half the size. The next variations were also modified to adapt to current standards, so they also differed in dimensions, usage of reinforcement steel, number of elements, as well as the number of crane movements needed to build 100 m².

Other changes in standards made the “T” series insufficient with time. Therefore, in 1960, the architects Andrzej and Maria Czyżewscy, in cooperation with

the designer Jerzy Świtalski, undertook an attempt to develop a new prefabrication system. Two years later, a series called “540” was created. Its name came from the distance between load-bearing walls. It was in use until 1974, when it was replaced with the “W70” system. The “540” series allowed building blocks of different heights and sizes, 4-, 5- and 1-storey, multi-frame, as well as tower blocks. Its version adapted for use in areas of mining damage was also used to build several blocks in Mikołów and Jastrzębie Zdrój.

For the construction of „540” series blocks, pumice and slag concrete was used, for the production of which materials from the steelworks in Łaziska were used. The outer walls were made of aerated concrete covered with coloured outer protective layers. Flats, although with a diversified number of rooms, were of small dimensions, and kitchens were 2m wide.

The prefabrication systems of Tychy were not the only ones designed, implemented and used in the construction of a new city. It can be said about those created locally that they were a local response to new standards and requirements introduced on every occasion. They show that the architects from the New Tychy City project tried to somehow find a projected reality and they were constantly mindful that the new housing estates would not become more and more dehumanised.

The urban and architectural experiences of Tychy complement the picture of the post-war design in Poland; their multiplicity and diversity makes them a very interesting subject of research. Therefore, it is astonishing that the project of Tychy exists only in a marginal way in the current historical, architectural and conservational discourse.

Keywords: prefabrication, Tychy, prefabrication system, blocks